

XI edycja Ogólnopolskiego Konkursu „Portret”

Zwyciężył „Autoportret bez twarzy”

Tegoroczne Kolskie Spotkania z Fotografiami miały zasięg międzynarodowy. Oprócz wręczenia nagród laureatom konkursu „Portret 2012” i wernisażu prac, otwarto dwie wystawy towarzyszące. Pierwszą z nich była „Oaza wolności” Henryka Króla, drugą – „Urojenia” Corinny Streitz z Niemiec.

Każdego roku konkursowi „Portret” towarzyszą warsztaty fotograficzne w formie wykładów, plenerów i wernisażu. Tym razem Kolskie Spotkania z Fotografiami wpisały się

Baja. – **Interesowało nas przede wszystkim, co autor danej pracy myśli o fotografii, kondycji współczesnego człowieka. W moim odczuciu zabrakło prac, które**

w społeczeństwie – mówił jeden z jurorów Piotr Chojnacki.

Przy okazji uroczystości wręczenia nagród odbył się wernisaż fotografii Henryka Króla „Oaza wolności”, który prezentował prace powstałe w latach 1972-2011. – **Zaczynałem fotomontażami, to mnie bardzo fascynowało, bo chciałem pokazać swoje widzenie świata. Teraz tworzę w fotografii bardzo prostej, elementarnej** – mówił Król, zachęcając do udziału w innych konkursach. Drugą otwartą tego dnia wystawą były „Urojenia” Corinny Streitz. – **To pierwsza zagraniczna ekspozycja towarzysząca naszemu „Portretowi”** – powiedział Robert Andre, prezes KKF „FAKT”, a Krzysztof Jurecki przybliżył tematykę prac Niemki. – **Jest to fotografia bardzo intymna, prywatna, która wywodzi się z urojeń, sennych marzeń. Można ją interpretować psychoanalitycznie, ale jej źródła w dużej mierze tkwią w niemieckim surrealizmie fotograficznym (...)** Jest to portret, który przelamuje konwencje tradycyjnego



Krzysztof Jurecki opowiadał o pracach Corinny Streitz

w obchody 650-lecia miasta. Po raz pierwszy miały też zasięg międzynarodowy, gdyż otwarta została wystawa Niemki Corinny Streitz.

Tegoroczne portrety przedstawiały najrozmaitsze wizje twórców. Można było zobaczyć zdjęcia roześmianych bądź smutnych twarzy, osób o niepospolitej fizjonomii, portrety w maskach. Inne znów, dzięki wykorzystanym możliwościom technik cyfrowych, deformowały rzeczywistość. Były też i takie, z których emanowała refleksja lub podejmowały próbę umieszczenia w różnych kontekstach relacji osoby i jej wizerunku.

Spśród 567 fotografii 214 autorów jury do drugiego etapu i wystawy pokonkursowej wybrało 77 prac, z których pierwszy laur przyznano Karolinie Jonderko z Rydułtów za zestaw „Autoportret bez twarzy”. Drugie miejsce zajął Arkadiusz Wojciechowski, a trzecią nagrodę przyznano Mateuszowi



Tegoroczne portrety przedstawiały najrozmaitsze wizje ludzkich twarzy

by dotykały problematyki szeroko pojętej rodziny, bo przecież jest ona taką podstawową formą funkcjonowania człowieka

portretu, często widzimy tylko fragment ciała – opowiadał o pracach Corinny Streitz.